Nr. 491. We Lwowie, piątek dnia 21 października 1904. Rok XXXVII

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie . . | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

*Rękopisów Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny . . . . | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

## Sprawa ruskiego gimnazjum.

*Nowa Reforma*, omawiając sprawę nowego gimnazjum ruskiego w Stanisławowie w sejmie, pisze, że „większość sejmu waha się, czy ustąpić przed parciem ruskiem w sprawie gimnazjalnej. Już odpowiedź rady szkolnej na zapytanie wydziału krajowego wskazuje niedwuznacznie, że rada szkolna nie miałaby nic przeciw spełnieniu żądania Rusinów. A rada szkolna w tym wypadku, to tyle, co rząd; przecież namiestnik nie od parady jest jej prezydentem. Klub krakowski jest także za daniem Rusinom tej szkoły. Tylko Podolacy stawiają się dotąd opornie i twierdzą, że Rusini nie poprawili się jeszcze do tego stopnia, aby ich tego rodzaju ustępstwo nie zepsuło i nie popchnęło do dalszych żądań w zakresie szkolnym i kulturalnym.

Zapatrywanie to znajduje także oddźwięk w klubie demokratycznym, a mianowicie u zwolenników (zapewne „pluralis majestaticus“, Przyp. red.), t. zw. wszechpolskiego kierunku. Rzecz to nie nowa zresztą, że podolsko-konserwatywno-szlacheckie poglądy zaciekają do tego klubu i żłobią w nim sobie koryto. Jestto prąd, roztrącający posłów, mających reprezentować „postęp“ i „demokrację“. Reforma wyborcza rozbiła już raz organizację sejmowej lewicy — obecnie to samo niebezpieczeństwo grozi jej epigonowi, klubowi demokratycznemu, który o tyle okazuje spójność klubową, o ile nie porusza prawa wolności wyborczej i obywatelskiej. Ordynacji wyborczej nie wolno mu reformować, bo pogniewaliby się „demokratyczni“ szlachcice ze wschodniej Galicji; z tego samego powodu boi się klub iść za głosem rozsądku politycznego i sprawiedliwości w sprawach ruskich.

Już kilka razy poruszano na jego posiedzeniach kwestję założenia nieszczęsnego gimnazjum ruskiego w Stanisławowie i tyleż razy odraczano ją, a raczej zażegnywano, jak złowieszczą marę. A przecież postawić ją należy otwarcie. Albo się Rusinom należy to gimnazjum ze względu na frekwencję ich młodzieży w szkołach średnich, a wtedy należy dać swoje „placet“, zwłaszcza gdy rada szkolna dysponuje odpowiedniemi siłami nauczycielskiemi — albo żądanie Rusinów, na podstawie statystyki i doboru nauczycieli, nie ma racji, a wtedy należy je odrzucić. Wszelkie inne motywa są nielogiczne, niepolityczne i dla naszej polityki narodowej szkodliwe“.

## SEJM.

**Lwów** 20 października.

*(12 posiedzenie II sesji ósmego perjodu).*

Początek posiedzenia o 10 m. 20.

### Petycje.

Odczytano spis petycji; popierali niektóre z nich pp. Huryk, Bojko, Krempa, Małachowski (o subwencje dla Tow. pedagogicznego i Związku rodzicielskiego).

Marszałek. Pragnę przy tej sposobności wystosować parę słów, nie do wysokiego sejmu, ale w tym celu, ażeby się dostały do wiadomości szerszych kół. Cały szereg stowarzyszeń i instytucji słusznie udaje się o pomoc do sejmu. Jeżeli sejm obowiązany jest te petycje zbadać i w danym razie uwzględnić, to z drugiej strony wszystkie te instytucje i stowarzyszenia są obowiązane wnosić te petycje w takim czasie, aby sejm bez przeszkody w obradach mógł je załatwić. Obecnie sejm obraduje już 3 tygodnie, komisja budżetowa również od od 3 tygodni, więc ci, którzy są interesowani w tem, aby owe petycje uwzględniono, powinni okazać conajmniej tyle troskliwości, aby wszystkie te petycje były wniesione z początkiem sesji sejmowej. (Brawo, bardzo słusznie). Nie zwracam tych słów do sejmu, bo ani nie mam do tego prawa, ani powodu, ale wypowiadam je w tej myśli, że dojdą do wiadomości szerszych kół

### Hodowla, owiec, drobiu itd.

Z porządku dziennego odesłano do komisji gospodarstwa krajowego wniosek p. Potoczka w sprawie hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi. Wniosek ten domaga się ustanowienia osobnego patronatu przy wydziale krajowym dla stałej opieki nad tą hodowlą z 3 urzędników. Ma on prowadzić statystykę wszystkich hodowców i wedle możności udzielać im pomocy; urządzać najmniej co 3 lata krajowe i powiatowe wystawy z zakresu tej hodowli i wyznaczać nagrody, oraz ogłaszać drukiem swoje spostrzeżenia w tej mierze. Nadto żąda p. Potoczek wezwania rządu, ażeby naukę o hodowli owiec, drobiu itd. wprowadzić do szkół rolniczych i seminarjów nauczycielskich. Prócz tego domaga się wniosek, aby gminy, kraj i rząd dopomagały nauczycielom do zakładania dla celów naukowych owczarni, drobiarni, królikarni, stawków rybnych, pasiek, uprawy lnu i konopi.

Wniosek p. Szweda o przeniesienie miasta Żywca z III do II klasy płac nauczycielskich odesłano do komisji szkolnej.

### Sprawa emigracji zamorskiej.

P. Baworowski motywował obszernie wniosek swój w sprawie akcji ochronnej dla emigracji zamorskiej z naszego kraju. Mowca wskazuje na to, że dotychczasowe środki w niczem kwestji wychodźtwa nie sprowadziły na lepsze tory; w szczególności negatywna polityka ścigania jedynie niesumiennych agentów i pośredników, nie wydała dobrych rezultatów. Utrudnienia paszportowe dotąd nie wpłynęły na zmniejszenie się wychodźtwa. Obchodzenie się zaś z wychodźcami na kolejach zagranicznych i w miejscach portowych zagranicznych towarzystw urąga poczuciu ludzkiemu. Dalej zwraca mowca uwagę na to, że rząd austrjacki nie uczynił dotąd nic skutecznego, aby skierować wychodźtwo drogą na Wiedeń-Tryjest, zaczem również przemawia poważny wzgląd ekonomiczny i finansowy.

Dlatego mowca wnosi:

Sejm, uznając konieczną potrzebę podjęcia przez rząd akcji ochronnej i organizacyjnej wychodźtwa zamorskiego z naszego kraju, wzywa rząd:

1. aby, w jak najkrótszym czasie weszła w życie państwowa ustawa wychodźcza, zapewniająca wychodźcom wszelkiego rodzaju ochronę prawną od miejsca wyjazdu aż do zawinięcia do portu zamorskiego;

2. aby cały ruch wychodźczy z Cislitawji wogóle, a w szczególności galicyjski, odbywał się szlakami kolejowymi pod nadzorem władz austrjackich wyłącznie na Wiedeń-Tryjest i na okrętach tego towarzystwa, z którem rząd zawrze ściślejszy układ;

3. aby wychodźcy przewożeni byli z Tryjestu na odpowiedniej ilości statkach, zbudowanych według nowoczesnych wymagań marynarki transportowej, bez zatrzymania się w innych miejscach portowych;

4. aby w razie, z powodu koncesji już udzielonych „Cunardowi“ i „Austricanie“, oraz z powodu nowego ukształtowania się tego ostatniego towarzystwa — baczną zwrócił uwagę na prowadzenie agend i ruchu towarzystwa „Austricana“ i pod zagrożeniem utraty koncesji, nie dopuścił pod żadnym względem do tego, iżby dla braku odpowiedniego parku przewozowego małej pojemności okrętów lub też dla innych prywatnych celów, zasada prowadzenia regularnego ruchu osobowego i frachtowego z Tryjestu, doznała jakiegokolwiek szwanku;

5. by udzielenie subwencji państwowej uczynić zależnem od najściślejszego wypełnienia obowiązków, które wzięło na siebie towarzystwo przewozowe, a) w kierunku regularnej, co najmniej tygodniowej, wygodnej a szybkiej obsługi przewozowej, b) w kierunku wygód i obejścia się służby w czasie trwania podróży morskiej, c) w kierunku zaspokojenia religijnych potrzeb wychodźców w czasie pobytu w porcie tryesteńskim;

6) aby jak najrychlej przystąpił do wzniesienia własnego domu wychodźczego w N. Jorku, w którego zarządzie odpowiedni poważny głos mieć będą nasi rodacy, a to w tym celu, aby kres położyć samowoli komisarza emigracyjnego.

Mowca w gorący sposób i z wielką swadą wykazywał niedomaganie stanu obecnego, oraz niebezpieczeństwa, na jakie może sprawa narodowa i dobro naszych wychodźców jest narażone.

Mowcę nagrodzono hucznymi oklaskami. P. Baworowski wniósł o odesłanie jego wniosku do komisji dla reform agrarnych.

P. Merunowicz uczynił wniosek o wybór osobnej komisji dla tej sprawy, ale wniosek ten upadł, a sprawę przekazano komisji agrarnej.

### Język urzędowy w Galicji.

P. Głąbiński uzasadniał wniosek o wezwanie rządu, aby wykonał w pełni rozporządzenie ministerjalne z 5 czerwca 1869 o języku urzędowym władz, urzędów i sądów w Galicji w służbie wewnętrznej i w korespondencji z innemi władzami, mianowicie co do języka urzędowego i korespondencji władz, pozostających pod naczelnym zarządem ministerstwa obrony krajowej (żandarmerji) i skarbu, oraz aby rozszerzono prawo polskiego języka, jako wewnętrznego urzędowego, na wszystkie inne władze i urzędy w Galicji, w szczególności na prokuratorje państwa, pocztę, koleje żelazne, zakłady przemysłowe i monopolowe.

Wniosek taki czynił już kilkakrotnie w sejmie p. Michalski.

Wniosek jego odesłano do komisji administracyjnej.

### Szpital w Nowym Sączu.

Następnie upoważniono Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki na pokrycie połowy kosztów budowy nowego szpitala w N. Sączu.

### Sprawa Zakopanego.

Z kolei przyszło pod obrady sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu wydziału krajowego w sprawie gospodarki gminy Zakopane i komisji klimatycznej. Komisja poleca wydziałowi krajowemu, aby ewentualnie wziął pod rozwagę projekt osobnego statutu dla Zakopanego i przedłożył na najbliższej sesji ustawę budowlaną dla Zakopanego.

P. Górski wyraził na wstępie zdziwienie, że w sprawie Zakopanego tyle się mówi, radzi i pisze, a rezultat jest taki marny i podniósł, iż wydział krajowy zachowuje się w tej sprawie dziwnie biernie.

P. Stapiński oświadcza, że nie czuje się wprawdzie powołanym do występowania w roli obrońcy wydziału krajowego, bo ma on podostatkiem innych obrońców, stwierdzić atoli musi, że gdyby wydział krajowy miał tylko tyle win na sumieniu, co w sprawie Zakopanego, to mowca ze zamkniętemi oczyma głosowałby zawsze za udzieleniem mu wotum zaufania. W Zakopanem nie dzieje się nic takiego, czegobyśmy potrzebowali wstydzić się, a pojęcia o jakichś rzekomych nadużyciach, jakie tam mają się dziać, wylęgają się tylko w chorowitych mózgach. Nie potrzeba tedy alarmować społeczeństwa o jakiemś „bagnie Zakopańskim“ bo to nieprawda. Gdyby się chciało zadowolić krytyków Zakopanego, to chyba należałoby polecić wydziałowi krajowemu, aby wywłaszczył całe Zakopane i wykupił wszystkie wille, jakie się tam znajdują. Mowca nie sądzi jednak, żeby to było korzystnie dla kraju, bo nikt nie kocha Zakopanego tak, jak góral.

Członek wydziału krajowego dr. Wereszczyński bronił wydziału krajowego przed zarzutem p. Górskiego i również skonstatował, że przedstawił on stosunki zakopańskie w zbyt czarnem świetle.

Dr. Rutowski wyraża zadowolenie swoje, że sprawa ta, którą on w roku ubiegłym poruszył, wywołała tak żywe zajęcie i tak obszerną dyskusję. Cieszy go to zaś przedewszystkiem z tego powodu, że widzi on w tem objaw, iż sprawa reformy gminnej zaczyna dojrzewać. Dzisiejsza ustawa gminna jest z gruntu wadliwa, jest ona niepolska, narzucona nam, skopiowaliśmy ją ślepo na wzorach niemieckich. Dziś, na szczęście, otwierają się nam oczy i zaczynamy poznawać, że ten ustrój gminny, jaki jest, absolutnie nie da się dłużej utrzymać i sprawa wielkiej zasadniczej reformy gminnej musi w tej, lub w owej formie, niedługo wejść na porządek dzienny tej izby.

Następnie krytykował mocno statut, wydany dla klimatyki zakopańskiej. Taki statut dobry jest dla jakiejś miejscowości, gdzie np. w czystem polu wytryśnie źródło lecznicze, ale nie dla Zakopanego, które stoi swoimi Tatrami, swoimi cudami przyrody, a nie jakiemiś źródłami. W Zakopanem nie da się absolutnie przeprowadzić rozdziału tego rodzaju, że n. p. powie się: stąd dotąd sięga stacja klimatyczna, a dalej jest wieś Zakopane. Ponieważ taki rozdział jest niemożliwy, przeto tylko przez reformę ustawy gminnej można podnieść Zakopane. Zresztą mamy przykłady, jakiemi drogami doprowadzono do dzisiejszej świetności zdrojowiska światowej sławy, jak Karlsbad, Marienbad i inne czeskie zdrojowiska. I tam było przed kilkudziesięciu laty kilka organów administracji, które sprzeczały się z sobą o kompetencję, sejm czeski jednak zrozumiał, jakie tkwi w tem niebezpieczeństwo i dlatego jeszcze w r. 1868 zreformował te stosunki i wprowadził we wszystkich zdrojowiskach czeskich jednolitą administrację i od tego czasu zapanowały tam zdrowe stosunki. Mowca stoi na tem stanowisku, że Zakopane należy się przedewszystkiem góralom, ale należałoby także zapewnić pewien wpływ na tamtejsze stosunki żywiołom śmielszej inicjatywy.

W rezultacie żąda mowca wydania nowych statutów dla naszych uzdrowisk. Najpilniejszem zaś jest wydanie takiego statutu dla Zakopanego

P. Męciński przemawiał również za osobnym statutem dla Zakopanego. Ale — powiada mowca — wyłoniła się tu inna kwestja; powiedziano, że autonomja nasza w ogólności niedomaga, powiedziano, że przez 40 lat życia autonomicznego nic się nie zrobiło, a wszystko ma być winą sejmu i wydziału krajowego. Mowca jednak pod tym względem nie boi się sądu przyszłości. Autonomja nasza wskazać może na 4.170 szkół ludowych w kraju, z armją 10-tysięczną nauczycieli, na tysiące kilometrów dróg, na szpitale, odpowiadające nowoczesnym wymaganiom, na dźwignięcie kraju pod względem ekonomicznym, co wszystko jest zasługą tych 40-letnich rządów autonomicznych. Dlatego mowca uważa, że nie powinno się przy jakiejś specjalnej sprawie, która może niedomagać, wytaczać tego rodzaju nieusprawiedliwionych zarzutów. (Brawa).

Sprawozdawca p. Buynowski wyraził zdziwienie, że p. Górski, chociaż jest członkiem komisji gminnej i chociaż nie zastrzegł sobie osobnego zdania, jednak wystąpił tu, wprawdzie za wnioskiem, ale w sposób, który pokazuje, że nie zgadza się z jej motywami. Następnie mowca brał w obronę wydział krajowy przed zarzutem p. Górskiego, że nie przychodzi z wnioskiem o reformę ustawy gminnej. Dzieje się to dlatego, że nie ma w sejmie jeszcze skrystalizowanej większości dla tej sprawy; projekty zaś są już gotowe i badać tej sprawy nie ma co, bo ona jest już zbadaną.

Następnie sprawozdawca odpowiedział jeszcze na szczegółowe zarzuty mowców poprzednich co do Zakopanego, poczem wnioski komisji przyjęto.

Z kolei polecono wydziałowi krajowemu, aby jeszcze bieżącej sesji przedłożył projekt ustawy o utworzenie nowej gminy z rozparcelowanych gruntów obszaru dworskiego w Stupnicy.

Następnie uchwalono bez dyskusji sprawozdanie komisji górniczej w sprawie zniżenia taryf na naftę do stacyj państwa niemieckiego. Komisja wnosi: Wzywa się rząd, aby przy każdej sposobności dokładał wszelkich starań o zrównanie w Prusiech taryfy przewozowej na naftę austrjacką z taryfą na naftę rosyjską. — Sprawozdawca Kolischer gorąco popierał ten wniosek.

Następnie uzasadniali wnioski nagłe: p. Żardecki o zapomogę dla pogorzelców Leżajska, Grodziska dolnego, Ożejowic i Siedleczki pow. łańcuckiego, a p. Oleśnicki o wezwanie rządu, by w drodze dyplomatycznej wyjednał u rządu rosyjskiego zabezpieczenie mienia włościan gminy Szydłowce pow. husiatyńskiego. Wniosek Żardeckiego odesłano do komisji budżetowej, wniosek p. Oleśnickiego do komisji administracyjnej z poleceniem, aby zdała sprawę do 3 dni.

Interpelacje wnieśli: p. Zdzisław Tarnowski w sprawie taryfy kolejowej dla cukru; Kramarczyk w sprawie języka urzędowego na poczcie i w żandarmerji; Stapiński w sprawie wyboru rady gminnej w Lipnicy pow. bocheńskiego i w Suchodole, pow. krośnieńskiego; Krempa w sprawie oddania robót przy budowie kolei Samborgranica węg. robotnikom włoskim.

Koniec posiedzenia o g. pół do 3. Następne jutro o 10 rano.

### Kronika sejmowa.

**Wnioski.** Na dzisiejszem posiedzeniu wnioski zgłosili: p. Wojciech Dzieduszycki w sprawie obowiązkowej nauki języka ruskiego w szkołach średnich polskich, a polskiego w ruskich. Wniosek ten podajemy w dosłownem brzmieniu w rubryce „Kronika sejmowa“. Dalej zgłosili wnioski: p. Kramarczyk o utworzenie osobnego funduszu na drenowanie gruntów chłopskich (300.000 k. ma dać kraj a 300.000 k. rząd od r. 1906); p. Szajer w sprawie przywrócenia gminie Wilkowyi praw gminy samoistnej; p. Merunowicz w sprawie obejmowania przez kraj budowy budynków publicznych gminnych, powiatowych itp.; p. Stapiński w sprawie wezwania rządu, aby komisarze rządowi w razie rozwiązania rad gminnych urzędowali przez czas ściśle w ustawie określony; p. Filip Włodek o udzielenie soli bydlęcej dla pow. tarnowskiego; ks. Mazikiewicz o wybudowanie nowego gmachu dla gimnazjum ruskiego we Lwowie; ks. Effinowicz w sprawie kolczykowania świń.

**Wniosek hr. W. Dzieduszyckiego** odczytany na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, opiewa:

Sejm raczy uchwalić, co następuje: Ustawa zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 22 czerwca 1867 dz. u. kr. Nr. B. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Zgodnie z uchwałą sejmu Mojego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

§. 1. Alinea c) artykułu 5-go ustawy z dnia 22 czerwca 1867 dz. u. kr. Nr. 13 o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, znosi się w brzmieniu dotychczasowem, a ma odtąd brzmieć, jak następuje: Minister oświaty może na wniosek rady szkolnej krajowej postanowić, aby w szkole średniej z językiem wykładowym polskim nauka języka ruskiego, a w szkole średniej z językiem wykładowym ruskim nauka języka polskiego była przedmiotem obowiązkowej nauki. We wszystkich szkołach średnich, w których nauka obowiązkowa drugiego języka krajowego nie zostanie zaprowadzona, pozostanie nauka drugiego języka krajowego, to jest ruskiego, a względnie polskiego, obowiązkiem względnym, to jest zależnym od oświadczenia się w tej mierze rodziców.

§. 2. Ustawa ta wchodzi w życie z początkiem pierwszego roku szkolnego po jej ogłoszeniu.

§. 3. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi wyznań i oświaty.

*Wojciech Dzieduszycki, Apolinary Jaworski, Czartoryski, Stadnicki, Kazimierz Badeni, Gorayski, Zaleski, Pilat, Mieczysław Urbański, Borkowski, Korytowski, Bofko, Krzysztofowicz, Rudrof, L. Cieński, Trzecieski, Sala, Schätzel, A. Sk zyński, Agopsowicz, Piniński, Antoni Teodorowicz, Merunowicz, Wiśniewski, Kramarczyk, Tomaszewski, Krempa.*

**Ze sejmu.** P. Głąbiński przystąpił dziś do ławy dziennikarskiej i do redaktora *Słowa* powiedział: *„Dziennik Polski* mnie napadł, proszę sprostować, że w komisji podatkowej nie miałem referatu“. — *Dziennik Polski* nikogo nie napada, opinja p. Głąbińskiego nic a nic nas nie obchodzi. Jednakże pozwalamy sobie podać ten fakt do wiadomości publicznej, ażeby dać miarę taktu i przyzwoitości p. profesora. Że o jego inteligencji nie świadczy to nadzwyczajnie, to pewne!

# Wielka klęska Rosjan.

Dzienniki londyńskie na podstawie depesz z placu boju przychodzą do przekonania, że ostatnia akcja zaczepna Kuropatkina była rozpaczliwym środkiem celem krycia odwrotu armji rosyjskiej. Widocznie Kuropatkin czuje się za słabym do dalszej ofenzywy, skoro w walkach nastąpiła pauza.

Wiadomości o wielkich zwycięstwach Rosjan, jakie zamieszczają dzienniki petersburskie, uważają w Londynie za mocno przesadzone, jak również ostatnią wiadomość, że Rosjanie zniszczyli kilka dywizyj japońskich i wzięli 10 000 Japończyków do niewoli. Reasumując wszystkie dane, podnoszą pisma londyńskie, że ostatecznym wynikiem ostatnich walk jest to, że ofenzywa Kuropatkina nie udała się i że armja rosyjska musiała się cofnąć o kilka mil na północ, a armja generała Kurokiego znajduje się już bardzo blisko Mukdenu.

*(Telegramy „Dziennika Polskiego“).*

**Londyn.** Sprawozdawca Biura Reutera w armji generała Oku donosi w depeszy wczorajszej, nadanej w Fuzan: Z kart rosyjskich, zabranych przez Japończyków, widać, iż Rosjanie z góry organizowali swój odwrót, oznaczając pewne punkty, w których mają stawiać opór pościgowi nieprzyjaciela. Tem tłumaczy się powolność marszu Japończyków i niepowodzenie w usiłowaniach zamknięcia odwrotu Rosjanom, kierowanego z bardzo wielką zręcznością. Ponadto zły teren jest wielką przeszkodą w marszu. Japońska konnica przy przekroczeni

rzekł uniemożliwiła manewr obejścia przez Rosjan.

**Londyn.** Biuro Reutera donosi z głównej kwatery generała Oku pod datą wczorajszą: Prawa i środkowa armja nietylko utrzymały swe pozycje, lecz także posunęły się naprzód. Rosyjski oddział, który atakował skrzydło prawej armji, został odparty na wschód. Lewe skrzydło japońskie zachowało taki sam szyk bojowy, jak w chwili rozpoczęcia bitwy. Armja miała 19 bm. dzień spoczynku i zdaje się, ze spokój jeszcze kilka dni potrwa.

**Berlin.** (Tel. wł.) *Tägliche Rundschau* donosi z Tokio: **Marszałek Oyama** otrzymał posiłki z Inkau **i przystąpił do ponownego ataku na Rosjan.** Rosjanie, cofając się stawiają rozpaczliwy opór. Drogi bagniste utrudniają operacje wojenne.

**Londyn.** Biuro Reutera donosi z głównej kwatery generała Oku pod datą 18 bm.: Oddział japoński, złożony z pięciu bataljonów piechoty i trzech bateryj, który, ścigając Rosjan na wschód kolei żelaznej za daleko się posunął, zaatakowany został przez 12 rosyjskich bataljonów i stracił 8 armat. Zbytnia ufność Japończyków w swe siły, była przyczyną tego niepowodzenia.

**Londyn.** *Standard* donosi z głównej kwatery Kurokiego pod datą 17 bm.: Kuropatkin prowadzi walkę wśród odwrotu, nie jest jednakże niemożliwem, że pomimo poczynionych już doświadczeń, spróbuje on jeszcze raz wykonać kroki zaczepne, gdyż zabroniono mu bezwarunkowo, cofnąć się do Mukdenu.

*Standard* donosi dalej z tego samego źródła pod datą 18 bm., że przy przeprawianiu się przez rzekę Taitse, bataljon rosyjski do szczętu zniesiony został przez Japończyków, przy pomocy karabinów maszynowych. Na północnym brzegu Szaho walka toczy się dalej, lecz z mniejszą zaciętością.

**Londyn.** (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Petersburga, że Japończycy otrzymali znaczne posiłki. 20.000 Rosjan przybyło do armji Kuropatkina, a znaczna liczba żołnierzy japońskich do armji Oyamy z Niuczwangu.

Kuropatkin i Oyama wzmacniają swe centrum. Oczekują znów zaciętej walki.

**Petersburg.** (Tel. wł.). *Now. Wremia* donosi pod datą 19 b. m. z Mukdenu: Japończycy cofają się powoli, paląc wszystkie środki żywności, aby nie dostały się w ręce Rosjan. Skoro drogi za kilka dni będą lepsze, walka znów się rozpocznie.

## Wojna Japonji z Rosją.

*(Telegramy „Dziennika Polskiego“).*

### Kolej bajkalska.

**Petersburg.** *Birż. Wiedomosti* ogłaszają rozmowę swego współpracownika z ministrem komunikacji Chiłkowem, który oświadczył, że rozpowszechnione za granicą wiadomości o złym stanie kolei bajkalskiej są nieprawdziwe. Wprawdzie pociąg próbny, którym jechał minister, potrzebował czterech dni do przebycia 200 wiorst, a nawet wykolejił się w pewnym tunelu, — odtąd jednak już się to nie powtórzyło. Obecnie przebywają pociągi na tej linji 70 wiorst na godzinę. Codzień wyprawić można 16 pociągów wzdłuż jeziora i przez jezioro na lodokołach. Minister zaznaczył dalej, że przewóz prywatnych przesyłek przez Irkuck, jest bardzo trudny, póki idą tą drogą transporty wojenne. Można będzie temu zapobiedz przez wybudowanie drogi wodnej w Syberji na Obie i Jenisseju. Dotyczący projekt, którego wykonanie kosztowałoby 12 miljonów rubli, już jest wypracowany. Wobec dalszego trwania wojny, kolej syberyjska jeszcze conajmniej przez pół roku nie będzie otwartą dla handlu.

### Prostowanie wersyj.

**Petersburg.** Rosyjska agencja telegraficzna ogłasza: Ostatni tydzień obfitował **w fałszywe wiadomości, rozpowszechnione** w zachodnio-europejskiej prasie. Tak np. pisano o rzekomo usiłowanem wytruciu załogi twierdzy petropawłowskiej, dalej o buncie wśród kozaków orenburskich w Helsinforsie. Wiadomości te, ogłoszone bez wszelkiej podstawy przez jedno z pism francuskich, należy przypisać wyłącznie tendencji przedstawienia Rosji w najczarniejszych barwach. Wspomniane pismo nie znalazło wcale innych odpowiedniejszych osobistości na swych mężów zaufania, jak tylko kilku nieznanych finlandzkich rybaków, według zeznań których w Finlandji wybuchła rewolta. O takiej samej nienawiści ku Rosji świadczy doniesienie *Times'a*, który, aby służyć interesom Japonji, twierdzi, iż finansowe położenie Rosji jest tak krytyczne, że rząd rosyjski rzekomo zamyśla użyć skarbów kościelnych na cele wojenne. Wobec tylu wiadomości, rozpowszechnianych z systematyczną nieżyczliwością, jesteśmy upoważnieni, wszystkim im zaprzeczyć jako zupełnie nieprawdziwym i określić je, jako wynik nienawiści do Rosji.

### Rosjanie w mundurach chińskich.

**Tokio.** (B. Reutera). Rząd japoński postanowił za pośrednictwem amerykańskiego ambasadora w Petersburgu zaprotestować u rządu rosyjskiego przeciw temu, iż wojska rosyjskie walczą w uniformach chińskich. Jest to naruszenie prawa międzynarodowego.

### Japonja w Korei.

**Londyn.** Dzienniki donoszą, że kontrakt w sprawie zamianowania Japończyka Mogaty finansowym doradcą Korei już podpisano.

### Z Portu Artura.

**Londyn.** Z Czifu donosi *Daily Telegraph* pod datą wczorajszą: Przybyły tu kapitan armji oblegającej Port Artura donosi, że japońskie straty pod portem Artura wynosiły więcej niż 50.000 ludzi. Żołnierze cierpią bardzo z powodu zimna. Główne pozycje japońskiej artylerji składają się z 400 armat, ustawionych w jednej linji, od góry Wilczej aż do Takuszanu. Wiadomości o wyjeździe bałtyckiej floty spowodowały Japończyków do przyspieszenia akcji oblężniczej. Nadchodzą nowe posiłki i należy się wkrótce spodziewać silnego ataku na twierdzę.

Z Dalnego ciągle przewożą do Portu Artura działa oblężnicze. Znaczne posiłki japońskie są w drodze do Gensanu. Koło wysp Maotao zatonął japoński parowiec z ładunkiem pszenicy.

### Eskadra bałtycka.

**Skagen.** Dziś rano do zatoki Aalbäcker, na południe od Skagenu, wpłynęło 8 rosyjskich okrętów wojennych floty bałtyckiej. O godz. 8 rano ośm dalszych okrętów rosyjskich przepłynęło koło Hirtsholm. Wszystkie zarzuciły kotwice w zatoce tej, w której stoją na kotwicy cztery parowce z węglem.

---

**Petersburg.** (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że zarząd marynarki rosyjskiej miał zamiar zamówić w warsztatach „Stabilimento tecnico“ w Tryjeście dwa pancerniki i 6 torpedowców. Rokowania już były prawie ukończone; tymczasem rząd rosyjski dowiedział się, iż prezes „Stabilimento“ jest japońskim konsulem generalnym w Tryjeście i cofnął z tego powodu swe zamówienie.

## DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

### Sytuacja.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Klub centrum w radzie państwa zebrał się wczoraj na naradę i po dłuższej dyskusji nad sprawą połączenia się tego klubu z klubem chrześcjańsko-socjalnym, uchwalił rezolucję, w której wita myśl tę z zadowoleniem, ale podnosi, iż wykonanie tego planu utrudnia zachowanie się pewnej części prasy partyjnej.

### Sprawa Dörflera.

**Kraków.** (Tel. pryw.). Prokuratorja państwa cofnęła zgłoszone wczoraj zażalenie nieważności przeciw wyrokowi uwalniającemu Feliksa Dörflera, byłego redaktora *Gazety żandarmskiej*. Dörflera dziś wypuszczono z aresztu śledczego.

### Emigracja.

**Kraków.** (Tel. pryw.). Przez Kraków przejechało wczoraj do Argentyny 7 rodzin (48 osób), pochodzących z powiatu kołomyjskiego.

### Okupacja doliny Czumbi.

**Londyn.** Urząd indyjski oświadcza, że doniesienie biura Reutera o zamierzonej okupacji doliny Czumbi na 75 lat jest niedokładne.

### Dymisja biskupa.

**Budapeszt.** Biskup z Rożnawy Jan Iwankowicz, który popadł w konkurs i wezwany został do ustąpienia, ogłasza dziś list pasterski do dyecezjan z oświadczeniem, że podaje się do dymisji i cofa się w zacisze życia klasztornego.

### Wybory we Włoszech.

**Rzym.** (Tel. wł.). Kampanja wyborcza już się rozpoczęła. Szczególniej żywą agitację rozwinęli już socjaliści. Między kandydatami na przyszłych posłów, wymieniają także Mascagniego.

### Protest protestantów.

**Wrocław.** (Tel. wł.). Synod obwodowy pastorów protestanckich uchwalił wyrazić ubolewanie, iż pomimo protestu i zażaleń, wnoszonych przez pastorów, zmieniono § 2 ustawy przeciw Jezuitom i pozwolono zaprowadzenie w szkołach kongregacyj marjańskich, zostających pod wpływem OO. Jezuitów.

---

**Pekin.** Poseł niemiecki hr. Mumm-Schwarzenstein i gubernator Kiao-Czao, Truppel, byli wczoraj na posłuchaniu u cesarza i cesarzowej wdowy. Gubernator otrzymał order smoka.

**Kopenhaga.** Biuro Ritzaua zaprzecza rozpowszechnionej za granicą wiadomości o zasłabnięciu rosyjskiej carowej wdowy. Carowa brała wczoraj udział w zabawie towarzyskiej.

**Budapeszt.** Kurja królewska zniżyła z 9 na 6 miesięcy więzienia karę nałożoną na b. redaktora i właściciela dziennika *Eggyetertes* za występek przeciw moralności.

## KRONIKA.

**Lwów** 20 października.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe. Ciepłota +13 R. Pochmurno.

**Pomnik Mickiewicza.** Miasto Lwów przygotowuje się do uroczystości, która przypomni świetne chwile roku Mickiewiczowskiego.

Podobnie jak wówczas, tak i dziś, za przykładem stolicy pójdą niewątpliwie wszystkie patrjotyczne nasze miasta prowincjonalne, ażeby uświetnić dzień, w którym we Lwowie stanie pomnik uwielbianego Wieszcza narodu.

Licząc się z tem, postanowił komitet obchodowy przygotować odpowiednią ilość kartek iluminacyjnych, ażeby i dla miast, które dzień Wieszcza uczcić zechcą, zapas ten wystarczył. Cały dochód ze sprzedaży tych kartek przeznaczony jest na fundusz budowy pomnika.

W ten więc sposób miasta nasze przyczynią się także do pokrycia kosztów, które ze względu na okazałość i rozmiar kolumny są wcale znaczne. Niech dzień Mickiewiczowski w tym kierunku przyniesie godny uroczystości narodowej rezultat.

W mieście Lwowie rozpoczyna się również z dniem jutrzejszym sprzedaż kart iluminacyjnych. Nie wątpimy, że wszystkie w lot rozchwytane zostaną.

Na placu budowy roboty dobiegają końca. Geniusz zawisł już u kolumny.

Z prowincji zgłoszenia do udziału w pochodzie napływają bezustannie. Komitet prosi by miejscowe instytucje i stowarzyszenia nie zwlekały z tem do ostatniej chwili, musi być bowiem wcześnie ustalony program pochodu.

Komisja pochodowa odbyła wczoraj wieczorem w ratuszu posiedzenie, na którem wyczerpująco omawiano z delegatami „Sokoła“,

„Skały“, „Związku ochotniczej straży pożarnej“ i „Izby rękodzielniczej“ sposób utrzymania porządku na placu Marjackim, oraz urządzenia pochodu. Wszystkie te stowarzyszenia z prawdziwie obywatelską gotowością wspierają prace komitetu, pragnąc, by uroczystość wypadła jak najświetniej.

Pod kierownictwem p. Henocha rozpoczęło się już rozsyłanie zaproszeń na uroczystość odsłonięcia pomnika.

Posiedzenie pełnego komitetu budowy pomnika Mickiewicza — jak już donosiliśmy wczoraj — odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 5 popołudniu w sali ratuszowej.

**Koncert Towarzystwa muzycznego** na dochód kolumny Mickiewicza odbędzie się w teatrze miejskim w dniu 29 b. m. W koncercie tym przyrzekła współudział p. Irena Bohuss Hellerowa, która odśpiewa między innemi pieśni konkursowe. Ofiarowane sobie przez komitet honorarjum w kwocie 500 koron znakomita artystka oddała na rzecz pomnika wieszcza. Pani Bohuss-Hellerowa natychmiast po koncercie udaje się do Medjolanu, gdyż już na 3 listopada zapowiedziany jest tam jej występ w operze.

— **Budżet miasta Lwowa.** Ostateczne zestawienie projektu budżetu na rok 1905 już dokonane, a ponieważ końce się nie wiązały, przeto odrazu, aby sprawę ułatwić, już magistrat dokonał operacji „nożyczkowej“, aby rozchody i przychody zrównoważyć. Przy pierwszem zestawieniu preliminowane przychody były o 220.477 koron mniejsze, aniżeli preliminowane rozchody. Magistrat przeszedł więc ponownie pozycję za pozycją i zarówno przez zmniejszenie rozchodów, jakoteż przez podwyższenie preliminarza przychodów w niektórych rubrykach, różnicę tę usunął. Ofiarą nożyczek padła przedewszystkiem rubryka dróg, bruków i chodników, piewotnie wynosząca niemal okrągło pół miljona, a w porównaniu z r. 1904 większa o 136.885 koron. Skreślono dalej niektóre subwencje niezbyt pilne; skreślono podobnie, jak w roku 1904 remuneracje dla urzędników w kwocie 5.000 k., 10.000 k. na windę elektryczną dla ratusza; zredukowano wydatek na zaprzęgi, preliminowany poprzednio znacznie wyżej, niż na r. b., a to z powodu podrożenia karmy dla koni; ponieważ jednak rada miejska oferty na dostawę karmy nie przyjęła i poleciła rozpisać nową licytację ofertową, która dała wynik znacznie lepszy, przeto i w tym kierunku redukcja kosztów jest możliwą. Zestawienie końcowe jest następujące: przychody 5,407.347 koron, rozchody 5,407.288 koron, nadwyżka 59 koron.

Budżety funduszów i fundacji, zostających pod zarządem gminy, jako nie oddziaływające na budżet funduszu gminy, będą załatwione później. Zaraz po wydrukowaniu projektu budżetu, rozpoczną się obrady komisji budżetowej.

**Kolej Lwów-Podhajce.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu kolei Lwów Podhajce pod przewodnictwem Romana hr. Potockiego, na którem uzupełniono datki interesentów do wymaganej kwoty. Dziś odeszło pismo konsorcjum do ministerstwa z żądaniem rozpoczęcia budowy z wiosną r. 1905.

**Zwłoki** b. p. Jakóba Piepesa Poratyńskiego będą — jak nam telegrafują z Wiednia — przewiezione do Lwowa.

**Honorowe obywatelstwa.** Rada miasta Żywca zamianowała posła Ignacego Petelenza swoim honorowym obywatelem, a to z powodu zasług, jakie poseł ten położył około otwarcia szkoły realnej w tem mieście.

Obywatelstwo honorowe nadała rada gminna miasta Tarnobrzegu staroście Zygmuntowi hr. Lasockiemu w uznaniu zasług około rozwoju miasta.

**Nie chcą subwencji na teatr.** *Diło* pisze we wczorajszym numerze, że Rusini żadną miarą nie mogą się zgodzić na subwencjonowanie ruskiego teatru, pod warunkami, postawionymi przez komisję sejmową i powiada: „Dlatego my, mając tyle różnych doświadczeń w polskim sejmie, zwracamy uwagę naszej publiczności na tę sprawę, aby ją śledziła i była gotową w razie, gdyby komitet budowy teatru był zniewolony odrzucić ofiarowaną mu subwencję, — zbudować teatr z własnych funduszów składkowych“. Ha! no! *volenti non fit iniuria!*

**Morderstwo i samobójstwo.** Plutonowy 10 p. p. w Przemyślu, Korski, zastrzelił dziś w przemyskim parku zamkowym z rewolweru swoją narzeczoną, niejaką Eckertównę, a następnie powrócił do koszar i tam odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. W Przemyślu opowiadają sobie, że Korski dokonał strasznego czynu za porozumieniem z Eckertówną i z jej przyzwoleniem, rodzice jej bowiem sprzeciwiali się małżeństwu.

**Zamach na posła.** Na posła do sejmu węgierskiego Ugrona dokonano zamachu w jego dobrach w Siedmiogrodzie Mianowicie robotnik nazwiskiem Zacharjasz Demeter otrzymał jakiś rozkaz od Ugrona, a kiedy nie chciał go spełnić, Ugron uderzył go w twarz. Na to Demeter porwał siekierę, rzucił się na Ugrona i zgruchotał mu prawe ramię. Ugron upadł na ziemię, a Demeter pobiegł do domu, przyniósł stamtąd strzelbę i strzelił z niej trzy razy do leżącego na ziemi. Na szczęście, żaden ze strzałów nie trafił. Stan Ugrona jest bardzo niepokojący.

**Wielkie bankructwo.** Z Wiednia donoszą, że długi firmy tkackiej Geiringera, która zbankrutowała, wynoszą 600.000 koron. W kołach kupieckich w Wiedniu bankructwo to wywołało wielkie zaniepokojenie, a skutkiem jego będzie prawdopodobnie bankructwo innych firm.

**„Bezmyślność“ Japończyków.** *Nowoje Wremia*, komentując wypadki wojenne na dalekim Wschodzie, pisze: „Wyruszenie naszych oddziałów frontowych wywołało taki szybki, bezmyślny nacisk Japończyków, że nasze awangardy były zmuszone cofać się ku swoim głównym siłom“.

**Rozruchy z powodu wojny.** *Vossische Ztg*, otrzymuje z Petersburga wiadomość o nowych rozruchach w południowo-wschodniej Rosji z powodu wojny. I tak w Jekaterynosławiu rezerwiści, powołani na wojnę, połączyli się z robotnikami, a rozruchy trwały przez trzy dni. Policja i żandarmerja okazały się bezsilne i dopiero wezwanym silnym posiłkom wojskowym udało się zbuntowanych otoczyć i aresztować wszystkich.

W Chersoniu również przyszło do buntu rezerwistów, a raczej do zaburzeń przez nich zorganizowanych. Mianowicie zgromadzono do Chersonia 1800 rezerwistów, celem wysłania ich na Daleki wschód, zapomniano jednakże o żywności dla nich tak, że wielu z nich padało z głodu. Pod wpływem głodu rezerwiści rzucili się na sklepy prywatne, a rabunek trwał przez całe dwa dni i dopiero wojsko położyło mu koniec.

**Aresztowanie defraudanta.** Paryż (Tel.). Agencja Hawasa donosi z Teneriffy, że przy aresztowanym na pokładzie okrętu „Italie“ Ottonie Taussigu znaleziono 700.000 koron i odebrano mu je.

**Kongres celtycko-słowiański.** Paryż. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ma odbyć się tu pierwszy kongres celtycko słowiański, w którym wezmą udział reprezentanci wszystkich krajów słowiańskich.

**Anarchista.** Barcelona. (Tel.). Policja aresztowała niebezpiecznego anarchistę, nazwiskiem Pedro Sastera. Znaleziono u niego kompromitujące papiery i fotografje Vailianta i Caseria.

# Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 20 października. *(Targ zbożowy)* Pszenica 10·80 do 11·30, żyto od 7·90 do 8·0, kukurudza 7·70 do 7·90; owies 7·30 do 7·35 jęczmień 8·40 do 9·30.

— **Budapeszt** 20 października. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na październik od 10·22 do 10·23, na kwiecień 10·64 do 10·65; żyto na październik —·— do —·—, na kwiecień 8·06 do 8·08; owies na październik 6·92 do 6·93, na kwiecień 7·34 do 7·35; kukurydza na październik 7·40 do 7·40, na maj 905 7·49 do 7·50, Rzepak na sierpień od 11·40 do 11·50 Oferty mierne Chęć kupna: słaba Usposobienie: spokojne. Pogoda pochmurna.

— **Wiedeń** 20 październ. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 668·75, Akcje węg. Zakł. kred. 781·75, Akcje Anglobanku 281·50, Akcje Unionbanku 542·50, Akcje Laenderbanku 453·50, Akcje Bankvereinu 548·50, Akcje Bodencredit 968·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 547·—, Akcje kolei państw. 648·75, Akcje kolei połudn. 85·25, Kolei Elbethal 420·—, Akcje kolei Północnej 5550, Akcje kolei Czerniowieckiej 580·—, Akcje Alpiny 480·—, Akcje Rima Muranji 526· , Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2400, Akcje fabryki broni 526·—, Akcje tureckie tytoniowe 349·—, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 1105, Oblig. węg. indemn. 97·95, Renta majowa 99·85, Austr. renta koron. 99·90, Węgierska renta kor. 97·95, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·40, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·70, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99·20, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·75, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 103·45, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·80, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·25, Losy tureckie 132·—, Marki 117·62, Ruble 253·50.



Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni ś.p. Schmitta i Sp. pod zarz. J. Piotrowskiego.